

Wstęp

Jesienią 2006 r. nakładem Wydawnictwa Dolnośląskiej Szkoły Wyższej ukazał się pierwszy numer Rocznika Bezpieczeństwa Międzynarodowego. Był to jeden z efektów „nieszablonowej” rozmowy z jej nieodżałowanym Rektorem prof. Robertem Kwaśnicą, jaką odbyłem we wrześniu 2005 r. W moim pierwotnym założeniu jej celem było ciepłe w formie poinformowanie Magnificencji Rektora, iż nie skorzystam z propozycji podjęcia pracy w DSW. Jednakże jej przebieg to wspaniała dyskusja (w dużej mierze monolog Rektora) o tym, jak powinna funkcjonować uczelnia wyższa i jak powinny rozwijać się jej jednostki naukowe. Jednym z wątków była kwestia funkcjonowania periodyków naukowych, który zakończyła stosunkowo oczywista konkluzja ze strony mojego Interlokutora – „to niech Pan założy sobie u nas takie czasopismo”. W jej efekcie (o reakcji Żony na informację, że będę pracował we Wrocławiu zamiast w Trójmieście nie będę pisał...) w październiku 2005 r. rozpocząłem pracę w Dolnośląskiej Szkole Wyższej, a rok później na rynku wydawniczym zadebiutował Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego. W kolejnym roku (2007) nadszedł pierwszy sukces – udało się nam uzyskać pozytywną ocenę Recenzentów (do tej pory nie wiem personalnie, kto recenzował, ale DZIĘKUJĘ), na podstawie której uzyskaliśmy status czasopisma zaliczanego do Wykazu Czasopism Punktowanych ówczesnego Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Później – to już czasy współczesne – staliśmy się beneficjentem dwóch edycji programu wsparcia czasopism naukowych i nadal znajdujemy się w tym Wykazie, chociaż apetyt na liczbę przyznanych punktów był większy...

Przez te 16 lat Rocznik przeszedł trzy etapy ewolucji, drobne, ale istotne. Pierwsze Roczniki (lata 2006-2009) powstawały jako numery tematyczne, wydawane we współredakcji mojej z prof. Krzysztofem Kubiakiem. Były też poświęcone konkretnemu problemowi – dzisiaj to standard, ale wtedy nam nie wyszło. Może tematy były mało istotne dla polskiego badacza, bo w 2006 r.

skoncentrowaliśmy się na problematyce bezpieczeństwa Unii Europejskiej i to w dużej mierze bezpieczeństwa niemilitarnego. Drugi numer poświęciliśmy „nowym” i „nietradycyjnym” zagrożeniom bezpieczeństwa, a trzeci uwarunkowaniom bezpieczeństwa Azji. Były to – przynajmniej w mojej opinii – tomy zawierające ciekawe materiały, ale grono Autorów stawało się coraz bardziej ograniczone...

Świadomość fiaska tej wizji budowy pozycji czasopisma w środowisku naukowym spowodowała zmianę koncepcji wydawniczej. Kolejne numery wychodziły już w formule otwartej, a wymogiem formalnym było odniesienie się do ważkiego zagadnienia z obszaru szeroko rozumianych procesów polityczno-militarnych i ekonomiczno-społecznych. Zmianie uległa także struktura organizacyjna Redakcji. Zostałem redaktorem naczelnym, a w jej strukturze pojawiło się stanowisko Sekretarza Redakcji (pełnili ją kolejno dr Adam Sokołowski, a następnie dr Iwona Ładysz i obecnie dr hab. prof. DSW Helena Wyligąła). Nieco później powołaliśmy grupę Redaktorów Tematycznych. Trzeci etap to przejście na formułę półrocznika, jaka nastąpiła w roku 2014 i trwa do dzisiaj. Decyzja, która wymusiła znaczny wzrost zaangażowania się redakcji w proces wydawniczy. Ale to nie czas na analizy zasadności tej decyzji. Jej efektem była jednak zmiana trybu pracy, która pasję tworzenia numeru zamieniła na ciężką, pozytywistyczną pracę...

Za największy osobisty sukces jako pomysłodawcy, współwydawcy, a następnie redaktora naczelnego uznaję udane zmaterializowanie się pomysłu na stworzenie działu Debiuty Naukowe. Od pierwszego numeru zamieszczaliśmy teksty osób podejmujących pierwsze kroki na ścieżce rozwoju naukowego. Potem z przyjemnością patrzyliśmy na Ich rozwój, uzyskiwanie stopnia naukowego, podjęcie pracy naukowo-badawczej w uczelniach i tak dalej... Cieszy także, że pomysł ten twórczo rozwija nasz Kolega prof. Marek Kulisz, wydający corocznie tom zawierający prezentację badań pracowników naukowych i powstałych w oparciu o badania podejmowane przez słuchaczy przygotowujących prace na stopień (Vademecum Bezpieczeństwa, Państwowa Akademia Nauk Stosowanych).

Wspomnieniowy charakter Wstępu do bieżącego numeru wynika z faktu, iż jest to ostatni „Wstępniak” mojego autorstwa. Kolejne numery będzie już przygotowywać nowa Redakcja i Reaktor(-ka) Naczelny(-na). Uznałem bowiem, że 17 rok funkcjonowania czasopisma na rynku wydawniczym to dobra okazja do

przysłowiowej „zmiany warty”. Zwłaszcza, że rok 2023 to pierwszy rok realizacji nowego programu rozwoju, opartego na wniosku, jaki złożyliśmy w ramach konkursu Wsparcie Czasopism Naukowych. Uzyskanie po raz drugi statusu jego beneficjenta to zarówno powód do osobistej satysfakcji, jak i konstatacja, że lepiej odejść w chwale. Tak więc żegnam się z Państwem, dziękując za współpracę, zapoznawanie się z kolejnymi numerami Rocznika, krytyczne uwagi, które zawsze nacechowane były życzliwością oraz cierpliwość. Zwłaszcza za nią i zrozumienie, że pismo wydawali i wydają pasjonaci, poświęcający swój prywatny czas na jego przygotowywanie i – niekiedy – po prostu nie mieli oni siły na natychmiastową reakcję.

Bieżący numer, kończący tom XVI Rocznika, składa się z siedmiu opracowań, które pod względem merytorycznym dzielą się na dwie części. Numer, a zarazem część pierwszą odnoszącą się do *stricte* problematyki bezpieczeństwa międzynarodowego, inauguruje artykuł autorstwa Roberta Bobkiera i Piotra Hermana pt. *On the Ambiguity of the Concept of Narcoterrorism*. Autorzy koncentrują się w nim na dwóch kontekstach narkoterroryzmu, tj. stosowaniu metod terrorystycznych przez kartele narkotykowe i procesie finansowania organizacji terrorystycznych. Analizy te pozwalają na wskazanie zakresu problemów formalno-prawnych w zakresie budowy systemu przeciwdziałania temu zjawisku przez państwo demokratyczne.

Solomiya Kharchuk jest Autorką opracowania poświęconego relacjom USA–ChRL w okresie prezydentury Donalda Trumpa. Skupia się w nim na kwestii zasadniczej ze względu na poziom współczesnego bezpieczeństwa międzynarodowego, czyli rozbudowie chińskiego potencjału broni jądrowej. W artykule omówiono zarówno ewolucję chińskiego programu rozbudowy militarnego potencjału jądrowego, jak i amerykańską politykę powstrzymywania ze szczególnym uwzględnieniem działań podejmowanych przez administrację D. Trumpa.

Część tą nieformalnie kończy opracowanie Cezarego Pawlaka koncentrujące się na problematyce modelowania trendów bezpieczeństwa jako elementu budowy strategii bezpieczeństwa gracza międzynarodowego (*Modelowanie trendów w prognozowaniu środowiska bezpieczeństwa*). Autor podnosi temat ważny i stosunkowo rzadko prezentowany jako opracowanie teoretyczne. Uznaję je jako ważny głos i – mam nadzieję – początek dyskusji na łamach Rocznika. Nie pozostaje nic innego, jak zgodzić się z tezą Autora, iż „odpowiednio

przeprowadzone badania prognostyczne w swoim spektrum możliwych zdarzeń powinny uwzględniać zarówno wydarzenia negatywne, jak i pożądane, z określeniem ich prawdopodobieństwa oraz ewentualnych skutków”.

Drugi temat przewodni bieżącego numeru to opracowania odnoszące się do reakcji państwa polskiego na kreowane poza jego granicami zagrożenia bezpieczeństwa. Dwa artykuły tworzące tę nieformalną część dotyczą problematyki niszowej, ale ważnej. Pierwszy z nich, autorstwa Mariusza Majewskiego prezentuje konkretne formy kontroli morskich przewozów towarowych w porcie Gdynia. Zagadnienie wbrew pozorom ważne, gdyż polskie porty stają się jednymi z centralnych punktów przeładunku towarów w ruchu międzykontynentalnym, a sam port gdyński, ze względu na specyfikę prowadzonych przewozów jest wykorzystywany do przemytu, między innymi narkotyków. Co ważne, Autor podejmuje także niezwykle istotny problem, jakim jest zapewnienie kontroli towarów bez ograniczania mocy przeładunkowych portu.

Piotr Mickiewicz natomiast wskazuje na zakres niezbędnych przeobrażeń w systemie szkolenia bojowego prowadzonego w Marynarce Wojennej RP ze względu na zmianę sposobu prowadzenia morskiej aktywności wojskowej przez Federację Rosyjską i zmiany strategicznego znaczenia Morza Bałtyckiego w polityce tego państwa. To kolejny z cyklu artykułów odnoszących się do tematyki roli sił morskich w zmieniającej się sytuacji strategicznej państwa polskiego. Tym samym odwołuje się on do wcześniejszych tekstów, wskazując na konieczność modyfikacji formuły działania MW RP, także proponowanych przez tego autora w opracowaniach z lat 2015–2019.

W numerze zdecydowaliśmy się zamieścić tekst, którego celem jest zwrócenie uwagi na problem niszczenia miejsc pamięci przez autorytarne reżimy polityczne. Wydawało się, jak i w odniesieniu do formy działań wobec ludności ukraińskiej przez rosyjską armię, że w Europie takie działania władz państwowych nie mogą mieć miejsca. Jednakże okazuje się, że osamotniony, upadający reżim (białoruski), może posłużyć się szantażem lub bezmyślnym odwetem także w takiej, bestialskiej, formule. Warto więc zwrócić uwagę na krótki tekst autorstwa Tomasza Balbusa pt. *Rozkaz: zniszczyć cmentarz! Mikuliszki 1944–2022*.

Dział Debiuty – swoiste „oczko w głowie” ustępującego naczelnego. Zamieściliśmy w nim artykuł Sebastiana Markiewicza pt. *Problem rozszerzenia NATO w negocjacjach Stanów Zjednoczonych i ZSRR w latach 1989–1991*. To retroperspektywiczne spojrzenie, ale w obecnej sytuacji politycznej warto

zapoznać się z formułą zasadniczej przebudowy relacji pomiędzy obydwoma graczami międzynarodowymi, zwłaszcza podejścia do nieformalnych ustaleń i ich respektowania.

Całość numeru wieńczą dwa omówienia pozycji monograficznych, które ukazały się w 2022 roku. Autorem obydwu jest Kazimierz Kraj.

Życzę Państwu ciekawej lektury, a mojej (najprawdopodobniej) Następczyni sukcesów w prowadzeniu czasopisma.

Piotr *MICKIEWICZ*,
po raz ostatni jako redaktor naczelny
Rocznika Bezpieczeństwa Międzynarodowego